



KS. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Jeśli wśród Czytelników „Gościa” są ofiary wróżbiarstwa, zapraszam do lektury głównego tekstu wydania. Nie wiem, czy zostaniecie Państwo skutecznie ostrzeżeni przed pułapkami duchowymi czyhającymi na amatorów praktyk okultystycznych. Natomiast przede wszystkim właśnie amatorom zaświatów chciałbym postawić diagnozę choroby, na którą cierpią. Jesteście Państwo głodni doświadczenia Boga. Najwyraźniej niedzielne chodzenie do kościoła jest dla was jedynie formalnością. Jeśli zdecydujecie się na niedzielne wyznawanie miłości – tęsknota za innym wymiarem zostanie zaspokojona. Bóg jest bowiem dla nas „na wyciągnięcie” serca i rozumu. ■

ZA TYDZIEŃ

- Zastępcza rodzina – o miłości, co musi kochać i już

Obchody ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wałbrzychu

Praca i prawda

Spotkanie z okazji kolejarskiego święta stało się świętem szacunku dla ludzkiej pracy.

Proboszcz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu ks. Zbigniew Stanek, diecezjalny kapelan kolejarzy ks. Marek Zoloteńki oraz działacze spółek kolejowych 17 listopada zaprosili do wspólnej modlitwy w intencji ludzi pracy. Pretekstem stało się wspomnienie patronki kolejarzy, św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz poświęcenie kapliczki ku czci tejże świętej na dworcu Wałbrzych Główny.

Uroczystościom przewodniczył bp Ignacy Dec. On też wygłosił homilię podczas Mszy św. Podkreślił w niej temat wierności i świadczenia o prawdzie. Przypomniał o fundamentalnej wartości prawdy dla ludzkiego umysłu i systemu wartości. Wskazał, że obowiązkiem człowieka jest poznanie prawdy objawionej przez Boga. – Dokonuje się to przede wszystkim przez rozważanie słowa Bożego podczas li-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

turgii, ale także w modlitwie indywidualnej oraz dzięki lekturze prasy i książek katolickich – mówił biskup.

Kaznodzieja w nawiązaniu do wątku eschatologicznego podkreślił, że skoro przyjmujemy prawdę o rzeczach ostatecznych, to „warto żyć, warto cierpieć i warto walczyć w swoim życiu o dobro. A czego nie można zmienić, to trzeba przetrzymać”.

Biskup zwrócił uwagę także na skutki przyjęcia prawdy. – Prowadzi to do jej przeżywania i

Kapliczka św. Katarzyny została ufundowana przez spółki kolejarskie

tak rodzi się miłość. Dopiero wtedy za prawdę można oddać życie – mówił i wskazał na ks. Jerzego Popiełuszkę i kard. Świątkę jako współczesnych męczenników za prawdę.

We Mszy św. wzięli udział nie tylko kolejarze i ich rodziny. Organizatorzy zaprosili do modlitwy także górników, pracowników służby zdrowia, oświaty i innych. – Zależało nam bowiem, by świętować godność ludzkiej pracy – uzasadnia ks. Stanek.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

OCZYWIŚCIE NA PODGÓRZU



Dworzec kolejowy Wałbrzych Główny znajduje się w dzielnicy Podgórze. Jest to teren zamieszkały przez górników i kolejarzy. – To oczywiste, że żyjemy blisko siebie, bo wydobyty węgiel trzeba było wysłać w świat i tu górnikom przychodzili z pomocą kolejarze – tłumaczą uczestnicy obrzędu poświęcenia kapliczki św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kolejarzy. Z racji bliskiej współpracy obu grup zawodowych w święcie wzięły udział także górnicze poczty sztandarowe. 17 listopada, tuż przed ceremonią, której przewodniczył bp Dec, podano uzasadnienie usytuowania figury. – Lokalizacja na końcu peronu

Niecodziennemu wydarzeniu na peronie przypatrywali się podróżni

to ukłon w kierunku kolejarzy, których codzienna droga do i z pracy prowadzi właśnie przez ostatnie metry peronu – mówili pomysłodawcy. **B**

Bezrobocie strukturalne

WAŁBRZYCH. W Gminie Wałbrzych według stanu na dzień 31 października zarejestrowanych jest 6730 bezrobotnych, w tym 1212 bezrobotnych posiada prawo do zasiłku. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba bezrobotnych spadła o 3944. – Zauważyć należy, że w Jeleniej Górze liczba bez-

robotnych zmniejszyła się o 910 osób, a w Legnicy o 3182 osoby. Wynika z tego, że w porównywalnych wielkościach do Wałbrzycha miastach dynamika spadku bezrobocia jest w Wałbrzychu najwyższa – cieszy się Ratusz. Dla przypomnienia: w analogicznym okresie 2002 r. w gminie było 15 518 bezrobotnych.

Najbliższe plany



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Władze Wałbrzycha chcą polepszyć warunki rehabilitacji dla niepełnosprawnych

WAŁBRZYCH. Mieszkańcy miasta mają powody do zadowolenia. Władze Wałbrzycha ogłosiły plany na przyszłość: odbudowa amfiteatru przy Zamku Książ, budowa na Podzamczu Centrum Dydaktyczno-Rehabilitacyjnego dla dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych, budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Ratuszowej, uzbrojenie nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe w dzielnicy Poniatów, termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej (szkoły, budynki urzędu), budowa boisk szkolnych o nawierzchni sztucznej przy PG 6 (ul. Główna) i PSP 21 (ul. Grodzka), zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta Wałbrzych.

Po roku

GMINA WAŁBRZYCH. Celem strategicznym dla samorządowców wałbrzyzkich po roku ich urzędowania jest wciąż odzyskanie dla Wałbrzycha praw powiatu. Negatywne stanowisko rządu i skrócenie kadencji sejmiku oddaliły w czasie realizację tego zamierzenia, kluczowego z punktu widzenia pozyskiwa-

nia unijnego wsparcia. – Pomimo tego Wałbrzych realizuje inwestycje na poziomie Jeleniej Góry i Legnicy, ośrodków podobnej wielkości, które od lat odnoszą korzyści z posiadania praw powiatu. Natomiast w pozyskiwaniu środków unijnych radzi sobie lepiej – podkreśla Ewa Frąckowiak, rzecznik magistratu.

Przysmak naturalny

STARY WIELISŁAW. Pszczelarz Henryk Zaremba ze Starego Wielisława ma powody do dumy. Słynie z działań edukacyjnych na rzecz dzieci i młodzieży szkolnej, produkcji miodów odmianowych, wędkarstwa. Ostatnio zarejestrował na liście Ministerstwa

Rolnictwa i Rozwoju Wsi pierwszy regionalny produkt pod nazwą sudecki miód gryczany. Pomaga on na schorzenia układu nerwowego, stres, naczynia krwionośne, miażdżycę i nadciśnienie. Trwają starania o uzyskanie dla miodu certyfikatów unijnych.

Uratowali góry?

ROMANÓW I PIOTROWICE.

Od kilku miesięcy mieszkańcy obu kłodzkich wsi protestowali przeciwko uruchomieniu nowych wierceń i wyrobisk w paśmie górskim Krowiarek, objętym programem ochrony Natura 2000 (znajdującym się już w gminie Bystrzyca). Dotychczas działający kamieniołom w Romanowie i tak ma uciążliwy wpływ na życie siedlisk ludzkich. Radni gminy Kłodzko bardzo szczegółowo przeanalizowali problem i nie chcą nowego kamieniołomu, w konsekwencji odrzucając projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Romanowo. Swoją decyzję uzasadniają m.in. racjami protestujących. Mają też



Trwa walka o ochronę piękna Krowiarek

wątpliwości co do procedur administracyjnych i dobrej praktyki urzędniczej gminy Bystrzyca Kłodzka.

Pieniądze dla najlepszych

PREZYDENT WAŁBRZYCHA przyznał stypendia najlepszym studentom. Jest to pierwsze tego typu wyróżnienie przyznawane przez władze tego miasta.

Trzy razy po 600 złotych dostaną najzdolniejsi studenci uczelni działających na terenie Wałbrzycha. To jednak nie koniec. Po semestrze zimowym uczelnie znów będą mogły zgłaszać swoich kandy-

datów do tych stypendiów i kolejne osoby dostaną ponownie trzy razy po 600 złotych w kwietniu, maju i czerwcu. Stypendium może dostać stały mieszkaniec Wałbrzycha, mający średnią powyżej 4,2 z ostatnich dwóch semestrów. Musi też wykazywać się działalnością promującą Wałbrzych i sukcesami naukowymi lub sportowymi. Może być studentem studiów dziennych, wieczorowych i zaoczných.

Goście zza Buga

ŚWIDNICA. Kilkunastoosobowa grupa młodzieży z Białorusi, Rosji i Ukrainy 14 listopada odwiedziła Świdnicę. To już trzecie spotkanie młodzieży ze Wschodu z władzami Świdnicy, w ramach współpracy z Domem Spotkań im. Angelusa Silesiusa z Wrocławia. Goście byli zainte-



resowani, jak rozwija się miasto dzięki obecności Polski w Unii Europejskiej. Młodzież poznawała także mechanizmy demokracji.

W programie wizyty oprócz spotkania z prezydentem Wojciechem Murdzkiem przewidziano również zwiedzanie miasta.

Sprostowanie

Cenne organy w Wierzbnej, o których pisaliśmy w 46. nr. GN, dzięki staraniom ks. kanonika Andrzeja Walowa i jego parafian przeszły gruntowny remont i są w bardzo dobrym stanie technicznym – wbrew temu, co napisaliśmy w artykule „Ocalone perełki”. Proboszcza, parafian i Czytelników przepraszamy za nieścisłości.

Słowo naszego Biskupa

PATRIOTYZM



Przypomnijmy na początku słowa Jana Pawła II (rozpoczęcie drugiej pielgrzymki do ojczyzny, 16 czerwca 1983 roku):

„Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach był pocałunek tej ziemi, ojczyzny... Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Urzekają nas słowa Papieża Polaka, słowa, w których kryje się tyle miłości do ojczyzny, słowa, w których jest zawarty testament dla nas, abyśmy ojczyznę traktowali jak matkę, żyli dla niej, pracowali i modlili się o jej pomyślność duchową i doczesną. Przypomnijmy dziś także słowa drugiego wielkiego Polaka, kard. Stefana Wyszyńskiego. Krótco przed swoją śmiercią mówił: „Tak często słyszy się zdanie: »Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za ojczyznę«. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym nieraz bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata... Wytrwać dla ojczyzny, nabrać zaufania do niej, mieć gotowość oddania jej wszystkiego z siebie”. Trzeba nam się modlić, aby o tym pamiętali i to dobrze rozumieli dzisiejsi nasi politycy, by chcieli dla Polski żyć, pracować i cierpieć, by dobro ojczyzny brało górę nad interesami partii i dobrem osobistym.

BP IGNACY DEC

Konkurs w Szkole Podstawowej nr 10 w Świdnicy

Na skronie Maryi

Najpierw były różańce, potem wiersze i portrety. W tym roku październikowy konkurs zakończył się prezentacją koron dla Maryi.

Modlitwa różańcowa nie jest łatwa, szczególnie dla dzieci. Oczywiście odmówienie modlitw nie jest problemem, gorzej jednak, gdy chodzi o medytację związaną z Różańcem.

Małgorzata Wawszczyk, katecheta z SP nr 10 w Świdnicy, ma sposób, by różańcowe rozważania były bardziej przystępne dla dzieci. Przez cały miesiąc zachęca uczniów, nie tylko swoich, do modlitwy, która ma na uwadze konkretne maryjne zadanie.

Najpierw miały zrobić różaniec, potem napisać wiersz. W ubiegłym roku dzieci malowały portret Matki Bożej. W tym roku uczestnicy IV Międzyszkolnego Konkursu Religijnego wykonywali korony na skronie Maryi. – Wprowadzeniem do konkursu jest historia objawień fatimskich – opowiada katecheta. – Uczniowie

je ich także zadanie, które zanim zostanie wykonane, musi być solidnie omodlone. Siłą rzeczy w tym roku szczególnie nacisk położyliśmy na tajemnice chwalebne z życia Maryi i Jezusa.



Efekt rozstrzygnięcia konkursu jest imponujący. Dzieci ze Świdnicy wykonały sto czterdzieści dwie korony. Większość prac była z papieru,

Kinga przymierza nagrodzoną koroną Marty Wysoczańską

Poniżej z lewej: Wyróżniona, chlebowa korona to dzieło podpisane przez Anitę Śmigrozdą

ale zdarzały się na przykład z kwiatów, kasztanów czy chleba. – Samo wykonanie zadania nie tylko daje satysfakcję – zauważa ks. Piotr Śliwka, proboszcz świdnickiej parafii pw. św. Józefa. – Jest także sposobem na poznanie Maryi, zwrócenie uwagi dziecka na Jej obecność i nawiązanie głębszej z Nią relacji.

Jury konkursowe przyznało dwie nagrody grand prix: Ani Wiśniewskiej za koronę z kasztanów, a Wiktorowi Słupskiemu za koronę z suszków. XRT



ZDJĘCIA: KS. ROMAN TOMASZCZUK

Statystyka przestępczości w Wałbrzychu

Jest bezpieczniej

Policja informuje o „znaczącym spadku zdarzeń zarówno ogółem, jak i w wybranych kategoriach przestępstw kryminalnych”.

Ostatnio wałbrzyska komenda policji udostępniła wyniki porównania statystyk przestępczości ostatnich miesięcy tego roku z analogicznym okresem roku ubiegłego. Wy-

nika z nich m.in., że spada liczba popełnionych przestępstw ogółem (z 2368 do 2004 przestępstw), a w szczególności: kradzieże z włamaniem – spadek z 1147 do 1074, kradzieże cudzej rzeczy – spadek z 972 do 721 kradzieży, przestępstwa rozbójnicze – spadek z 213 do 157 rozbójców.

Funkcjonariusze twierdzą, że omawiany spadek zagroże-

nia przestępczością to przede wszystkim skutek intensywnej pracy policji oraz skutecznej prewencji oraz współpracy ze strażą miejską. Zauważają także z zadowoleniem, że podnoszą się równocześnie wyniki skuteczności działań policji. W co szóstym zdarzeniu sprawca jest zatrzymywany na gorącym uczynku.

XRT

W drodze do

Wróżenie – zajęcie modne nie tylko w andrzejkę. Gdzie przebiega granica między zabawą a praktykami, będącymi zagrożeniem duchowym?

tekst

DOROTA NIEDŹWIECKA

Tereny naszej diecezji – podobnie jak wiele innych zakątków Polski – odwiedzają „dyplomowane wróżki”. Podczas imprez plenerowych wysłuchać można wykładów na przykład o numerologii. Okolicznościowe dodatki do czasopism proponują „zabawę” astrologią, chiromancją (czytanie z ręki) czy tarotem...

Czarny humor

Istnieją różne rodzaje wróżbiarstwa: od horoskopów, przez czytanie przyszłości z kart, po jasnowidzenie czy posługiwanie się mediami – wyjaśnia ks. dr Jarosław Lipniak, wykładowca teologii dogmatycznej.

Czytanie horoskopów w gazetach, pisanych tak ogólnikowo, że każdy może w nich znaleźć coś dla siebie, nie wydaje się tak niebezpieczne, jak wróżby związane bezpośrednio z okultyzmem. Ale samo szukanie wiedzy o przyszłości, choćby tylko dla żartu, zazwyczaj okazuje się nie być jedynie niewinną zabawą. Zdradza bowiem niepokój człowieka o to, co go czeka, pragnie-

nie panowania nad niewiadomym, a co z tym związane – niedowierzenie Bożej Opatrzności.

Tak miało być?

– Tato zabronił mi spotykać się z Anetką, bo ja ostatnio wciąż przez nią choruję – wyjaśnia nauczycielce 10-letnia Małgosia z Wałbrzycha, poproszona o to, by wspólnie ze swoją najlepszą przyjaciółką odrobiła zadanie domowe. – Mówi, że ludzie, którzy mają grupę krwi „0” (jak Aneta) zarażają tych, którzy mają „A” (jak ja).

– A my wczoraj pojechaliśmy do kina, ale nie dostaliśmy biletów na film – opowiada 14-letnia Jadzia. – To było do przewidzenia: po dodaniu do siebie cyfr z wczorajszej daty wychodziła liczba, która zapowiada niepowodzenie.

Z wróżbiarstwem nieodłącznie związane jest przekonanie, że przyszłość została z góry zaplanowana (determinizm), a ludzie nie mają możliwości uwolnienia się od wyznaczonego biegu wydarzeń (fatalizm). Posługujący się wróżbiarstwem człowiek z czasem przestaje korzystać ze swej wolności. Skoro „tak miało być”, bezpodstawnie zaczyna mu się wydawać mówienie o konsekwencjach wyboru dobra lub zła. A co za tym idzie – objawiona nauka o rzeczach ostatecznych (czyścić, niebo, piekło) zostaje całkowicie odrzucona.

Równocześnie, wraz z rezygnacją z posłuszeństwa i zawierzenia Bogu, zostaje osłabiona, a w końcu zerwana więź osobowa ze Stwórcą. Zniwolony pragnieniem poznawania przyszłości, człowiek staje się niezdolny do modlitwy i życia sakramentalnego, a tym sa-



mym stopniowo ulega wpływom sił pochodzenia demonicznego.

Wyrok: śmierć

Przed taką sytuacją duchową Kościół katolicki przestrzega wyraźnie, głosząc, że wszelkiego rodzaju wróżbiarstwo jest zakazane jako bardzo ciężki grzech bałwochwalstwa (por. Katechizm Kościoła Katolickiego 2115 i 2116) – wyjaśnia ks. Lip-

Usługi wróżek i jasnowidzów stały się ogólnodostępne. Coraz częściej można z nich skorzystać w miejscach publicznych

niak. – Już w Starym Testamencie podkreślano, że karą za nie jest śmierć (Pwt 18,9–14; por. Kpl 19,31; 20,6,27), a w Nowym potwierdza się, że czary należą do czynów, które wyłączają z dziedzictwa królestwa Bożego (np. Ga 5,20). Współ-

czesni teologowie powtarzają za św. Tomaszem z Akwinu: „Wszelkie wróżenie posługuje się jakąś radą i mocą szatańską do poznania przyszłych wydarzeń. Niekiedy wróżbici przy-

koszmaru



przyszłość, który nie musi się spełnić.

Dusza uwiedziona

– Skoro Bóg powiedział, że człowiek ma się nie kontaktować ze światem zmarłych i nie wróżyc, bo to jest obrzydliwością, ten powinien posłuchać – mówi Katarzyna, czterdziestolatka z jednego z miast diecezji, która przez kilka lat zajmowała się okultyzmem. – Jeśli nie posłucha, doświadczy konsekwencji swego wyboru. Tak jak w świecie fizycznym – jeśli na przykład wyskoczysz z okna na ósmym piętrze, prawo grawitacji zadziała bez względu na to, czy chciałeś się zabić; podobnie w świecie duchowym – jeśli przekroczysz Boże nakazy, doświadczysz uwiedzenia duszy, niezależnie od tego, na ile byłeś świadomy swego czynu i jakie miałeś intencje.

– Dlatego wiara w horoskopy, wypatrywanie przyszłości w kartach, odwiedzanie wróżek, jasnowidzów itp. często rodzi niepokój, depresję, niechęć do rzeczy świętych – wyjaśnia ks. Stanisław Orzechowski. – Jest wymieniana przez egzorcystów jako jedna z przyczyn opętania. Oczywiście te skutki zazwyczaj nie pochodzą od razu, zgodnie z zasadami strategii ciemności.

Koszmar na jawie

– Jako nastolatka, obok innych praktyk ezoterycznych, zaczęłam dla zabawy wróżyc znajomym z kart – opowiada Katarzyna. – Wkrótce okazało się, że poznaję przez nie wydarzenia z przeszłości innych ludzi, o których nie mogłam wiedzieć. W miarę, jak coraz bardziej wnikałam w sferę świadomości, zaczęłam śnić o sytuacjach, które następowały zaraz następnego dnia. Za-

czynałam mieć poczucie schizofrenii miejsca, w którym się znajduję, wydarzeń. Śniło mi się na przykład, że gdy wsiałam do tramwaju, podchodzi do mnie kobieta i zaczyna ze mną rozmawiać. Rankiem wchodzę do tramwaju, widzę tę kobietę, która mówi do mnie to samo, co we śnie... – Od momentu, gdy zaczęłam wywoływać duchy, czułam obecność jakichś wrogich mi istot przez cały czas. Ze zwiększonym nasileniem pojawiała się depresja, myśli samobójcze, natręctwa, poczucie zastraszenia. Gdy byłam sama w pomieszczeniu, wokół mnie działy się dziwne rzeczy: widziałam, jak na stole przesuwały się garnki, jak zmieniają miejsce przedmioty na półkach. W nocy czułam na ciele palce, które ściągały ze mnie kołdrę... Po kilku miesiącach tego koszmaru zaczęłam się modlić do Boga o ratunek. Zostałam wysłuchana.

– Mistrzowie życia duchowego Dalekiego Wschodu powiedzieliby, że ten etap był całkiem normalny, a ja zgubiłam się na drodze duchowej – wyjaśnia. – Ja jednak z perspektywy lat, po tym, jak Jezus uwolnił mnie ze skutków okultystycznych zabaw, widzę to inaczej. Człowiek na tej drodze przestaje się bać nie w momencie, gdy obłąkawi strach, ale gdy stanie się narzędziem w rękach diabła. Demonowi nie oplaca się od razu zgładzić takiej osoby – woli niszczyć dalej za jej pośrednictwem. To nie wewnętrzna harmonia, tylko strategia ciemności. Jako chrześcijanie mamy zdecydowanie odrzucać czyny ciemności i z ufnością podążać w stronę światła. Wędrowka w przeciwnym kierunku nie może skończyć się dobrze...

WRÓŻBY

Ks. Stanisław Orzechowski, koordynator grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym archidiecezji wrocławskiej

Na niektóre andrzejkowe wróżby można przymknąć oko jako na zabawę, ale w moim DA nie wróżymy. Niektórzy mogą wtybno w to wierzyć i wtedy popełnią grzech bałwochwalstwa... Myślę, że przez wróżenie dla zabawy, tj. przez konkretne znaki nawiązujące do okultystycznego wróżenia, możemy się otwierać na nieznaną rzeczywistość duchową, która – jako nieprzynależna do Boga, nie może być dobra...



Ks. Krzysztof Herbut, koordynator grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym diecezji świdnickiej

Naszą przyszłość zna tylko Bóg. Jeśli ktoś inny próbuje nam ją odsłaniać, pytamy, czyją mocą to czyni: Ducha Świętego czy złego ducha. Stwórca wyraźnie mówi, że obrzydliwy jest dla Niego każdy, kto uprawia wróżby, gusa, przepowiednie i czary (por. Pwt 18,10-14).

Jeśli człowiek wierzy, że wola Boża jest drogą do prawdziwego życia, pokoju i radości, pozwala się Panu prowadzić. Jeśli natomiast tej prawdy o miłującym Bogu nie przyjmuje, próbuje osiągnąć szczęście o własnych siłach. A że zło zawsze działa pod pozorem dobra, wikła się w nie. Jedyną drogą wyjścia z takich uwikłań jest powierzenie się Panu.

Pchanie się we wróżby, świat magii jest brakiem ufności Bogu, a Jezus mówi do św. Faustyny: „O, jak bardzo rani Mnie niedowierzenie dusz”.



zywają tej pomocy wyraźnie, niekiedy zaś demony w sposób ukryty wpływają na poznanie rzeczy przyszłych” (*Suma teologiczna*; por. Dz 16,16).

Zasada jest taka: im trafniej wróżbita przepowiada, tym pewniejsze jest, że jego wiedza pochodzi od złego ducha. Jednak nawet szatan nie zna przyszłości, ponieważ ona dopiero się tworzy przez dobrowolną współpracę człowieka z Bogiem. Może on jedynie, wnioskując, ułożyć możliwy scenariusz wydarzeń na

Akcja „Cała Polska czyta dzieciom”

Baśniowi samorządowcy



JANUSZ WALIGÓRA

Tajemnicza księżniczka, księżę, damy dworu, wróżka przenieśli przedszkolaków z Pszenna w świat bajek Marii Kownackiej.

Wszystko rozegrało się 8 listopada. Samorządowcy gminy Świdnica włączyli się do ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

– Działania podjęte w ramach tej akcji są formą mądrego kontaktu z dzieckiem i ciekawą metodą wychowawczą – uważa Ewa Wasilenia, dyrektor placówki. – To sposób na powiększenie słownika dziecka. Dziecko, które ma mały zasób słów, ma problemy z myśleniem, gdyż język jest narzędziem myślenia, również matematycznego. Spotkanie ma także wymiar personalny. Pozwala dzieciom poznać pracowników samorządowych, radnych z gminy Świdnica, a ci z kolei mają okazję z bliska przyjrzeć się codziennej pracy w przedszkolu.

Samorządowcy czytali wybrane fragmenty książek Marii Kownackiej, m.in. „Plastusiowy pamiętnik”, „Razem ze słonkiem”, „Za żywopłotem – przygody Tosi i Plastusia”. W przedszkolnym czytaniu udział wzięli: przewodniczący Rady Gminy Świdnica Henryk Sara, sekre-

tarz gminy Jądrwiga Generowicz, dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty Maria Jaworska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Krzysztof Jas, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Burdek, przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Turystyki Regina Adamska oraz rzecznik prasowy Janusz Waligóra.

– Niespodzianką dla dzieci było wprowadzenie w świat bajek – mówi Janusz Waligóra. – Przedstawiliśmy krótką opowieść o tajemniczej dziewczynce i zagadkowym pantofelku. Teraz tytuł prezentowanej bajki oraz występujące w niej postaci dzieci mają przedstawić w pracach plastycznych. Najciekawsze prace przedszkolaków zostaną nagrodzone 6 grudnia.

– Czytanie książek to prawdziwa przyjemność – twierdzą świdniccy samorządowcy. Elementy gry aktorskiej i barwne przebrania wywołały poruszenie wśród dzieci, które były wyraźnie zaintrygowane elementami strojów: kapeluszami, sukniemi i kontuszami. **XRT**

Grupa samorządowców odwiedziła przedszkole w Pszennie

Potrzebna pomoc

Żeby wrócił do normalności

Piotr Grabiec, mieszkaniec Dusznik, rok temu na łamach „Gościa” opowiadał o swoich pasjach. Dziś potrzebuje wsparcia.

Pan Piotr, 41-latek, jest chory na bardzo agresywną cukrzycę. W zeszłym roku przez nią posłuszeństwa odmówiły mu nerki (żyje dzięki dializom), w tym roku amputowano mu nogę. Teraz toczy się walkę o uratowanie drugiej nogi i zalecenie ran. Aby w miarę normalnie funkcjonować, pan Piotr potrzebuje specjalistycznej protezy (wartość od 10 do 30 tys.), która nie ocierałaby killkuta – gdyż w takim przypadku konieczna będzie dalsza amputacja. Na drugą nogę, mocno zniekształconą przez rany, niezbędne jest specjalne obuwie dla chorych na cukrzycę, chroniące przed otarciami. Pomoc potrzebna jest też w zdobyciu środków na opatrunki o nazwie Sorbact, skuteczne w leczeniu trudno gojących się ran (koszt w zależności od rodzaju: ok. 17 i 30 zł, wystarczają na dwa dni), na leki, które nie są re-

fundowane przez NFZ i na rehabilitację (od czerwca pan Piotr leży lub porusza się na wózku).

W Dusznikach jest znany jako artysta i znawca historii tego miasta.

– Mamy nadzieję, że zakup sprzętu ortopedycznego i dalsze leczenie pozwoli Piotrowi wrócić do dawnych zajęć: tworzenia obrazów i oprowadzania jako przewodnik – mówi Irena Matejak, teściowa pana Piotra. – Te zajęcia dawały mu satysfakcję i pozwalały dorobić do niskiej renty.

Jeśli ktoś mógłby pomóc panu Piotrowi (nawet najmniejsza suma jest ważna), pieniądze może wpłacać na konto: Caritas Diecezji Świdnickiej, Zespół Parafialny Caritas przy parafii św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju: 82 9523 1011 0206 9357 2002 0001, z dopiskiem „Na leczenie dla Piotra Grabca”. Darowiznę można odpisać do wysokości 1 proc. od podatku (KRS 000224354). W imieniu pana Piotra prosimy także o modlitwę.

DN



Elementy starych mebli, okienne ramy czy szuflady pan Piotr do niedawna zamieniał w dzieła sztuki



ZDJĘCIA DOKROTA NIEDŹWIECKA

Polskie Stowarzyszenia Diabetyków oddział w Kłodzku

Mleko kontra półprodukty



DOROTA NIEDŹWIECKA

Organizują wykłady dla chorych oraz profilaktyczne – w szkołach, mówią o cukrzycy podczas festynów i pielgrzymek, pomagają zdobyć niezbędny przy cukrzycy sprzęt.

To tylko niektóre działania Kłodzkiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, od 1995 r. wspierającego chorych na cukrzycę z Kotliny, tak by mogli normalnie żyć.

– Słuchając mówiącego z optymizmem diabetologa, uczestnicząc w dyskusjach czy cotygodniowych spotkaniach w naszym gronie, wiemy, że ze swoją chorobą nie jesteśmy sami – mówi Janina Grabowska, prezes oddziału. – Dzięki spotkaniom edukacyjnym wielu chorych ma szansę nie dopuścić do powikłań związanych z cukrzycą lub – jeśli już do nich doszło – dowiedzieć się, jak sobie z nimi radzić.

Nie bój się glukometru!

– Za sprawą Stowarzyszenia została otwarta Poradnia Diabetologiczna (tel. 074/ 867 20 74), w której chorzy mogą otrzymać wszelkiego rodzaju pomoc, od wyjaśnień na temat diety i prawidłowego stylu życia po instruktaż obsługi glukometru, pena i próbę przezwyciężenia lęku przed nim – wyjaśnia Aleksandra Gustowska, dietetyczka, edukatorka diabetologiczna. – Dwa razy w tygodniu można skorzystać z porady lekarza (potrzebne skierowanie).

Wsparcie można uzyskać także w CCE – Cukrzycowym Centrum Edukacji (tel. 074/ 865 78 88).

– Staramy się pomóc wszystkim, także niezrzeszonym młodym ludziom, u których coraz częściej wykrywa się cukrzycę – tłumaczy Barbara Soboń, ini-

Starsi członkowie Stowarzyszenia spotykają się raz w tygodniu przy kawie

ciatorka i współorganizatorka oddziału z ramienia służby zdrowia. – Wspieramy ich jak możemy, załatwiamy np. pompę insulinową czy bezpłatny program komputerowy, w

którym można wprowadzać dane z glukometru.

Jak się ustrzec?

Stowarzyszenie organizuje wykłady w Zespole Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II w Kłodzku, który jest szkołą przyjazną cukrzycy

– Najmłodszy słuchają nas bardzo uważnie, a na kolejnym spotkaniu potrafią krzyknąć, że cołtato może wyczyścić zardzewiałą śrubę w samochodzie – uśmiecha się pani Barbara. – Po tych wykładach większość dzieci zaczęła regularnie pić w szkole mleko. To napawa nas optymizmem: w zakresie profilaktyki diabetologicznej można coś zrobić.

DOROTA NIEDŹWIECKA

UWAGA, MŁODZI!

BARBARA SOBÓŃ, INICJATORKA I OPIEKUNKA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW ODDZIAŁ W KŁODZKU



– OBSERWUJE SIĘ CORAZ WIĘCEJ OTYŁYCH DZIECI I MŁODZIEŻY. ORGANIZM TAKICH OSÓB NIE WYTRZYMUJE PRZECIĄŻENIA, PRZEZ CO W KRÓTKIM CZASIE STAJĄ SIĘ PACJENTAMI I PORADNI DIABETOLOGICZNYCH I KARDIOLOGICZNYCH. ABY TEM U ZAP OBIEGAĆ, DBAJMY OD NAJMŁODSZYCH LAT O KONDYCYJĘ FIZYCZNĄ I PRAWIDŁOWE ODŻYWIENIE SIĘ (REGULARNE

SPÓŻYWANIE P O S I Ą K Ó W T R Z Y R A Z Y D Z I E Ń N I E: C H U D E M I Ę S O I R Y B Y Z D U Ż Ą I L O Ś C I Ą W A R Z Y W, R A C Z E J G O T O W A N E N I Ż S M A Ż O N E, O R A Z P R Z E K A Ś E K W F O R M I E W A R Z Y W I O W O C Ó W; U N I K A J M Y G O T O W Y C H P Ó Ł P R O D U K T Ó W, Ż Y W N O Ś C I Z D O D A T K A M I Ś R O D K Ó W C H E M I C Z N Y C H, H O R M O N Ó W I T P .).

BĄDŹ CZUJNY!

Jeśli ktoś zastabnie na ulicy, sprawdź, czy na prawej ręce ma pomarańczową opaskę (informującą o tym, że jest diabetykiem). Jeśli tak – być może za słabł z niedocukrzenia. Daj mu do zjedzenia coś słodkiego.

Zapowiedzi

■ W DIECEZJI

25 listopada – niedziela Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – zakończenie Roku Liturgicznego. Patronalne święto Eucharystycznego Ruchu Młodych, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Akcji Katolickiej. Msza św. w katedrze o godz. 12.30. 1 grudnia – Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. W parafiach zaleca się modlitwę i spotkania z niepełnosprawnymi. 2 grudnia – I niedziela Adwentu. Rozpoczęcie Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Ofiary za rozprawdane świece wigilijne przeznaczone są na zimowiska i kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci i młodzieży.

■ MŁODZIEŻ

Może wziąć udział w diecezjalnych dniach skupienia. Odbędą się one w Strzegomiu (1 i 2 oraz 8 i 9 grudnia). Organizatorem spotkania jest Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Świdnickiej. – W ubiegłym roku szkolnym i katechetycznym tematem wiódącym podczas trzech spotkań w Zagórzcu, Strzegomiu i Świdnicy były wiara, nadzieja i miłość. W tym roku wspólnie podejmiemy refleksję nad pięknem, dobrem i prawdą – zapowiada ks. Krzysztof Iwaniszyn, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Adwentowe dni skupienia poświęcone będą tematowi: „Piękno w życiu chrześcijan”. Miejsce spotkania: dom sióstr elżbietanek przy bazylice strzegomskiej. – Młodzież klas gimnazjalnych zapraszamy w sobotę 1 grudnia. Przyjazd do godz. 9.00. Zakończenie dnia następnego o godz. 14.00 – wyjaśniają organizatorzy. – Młodzież szkół średnich oraz studentów zapraszamy w sobotę 8 grudnia. Przyjazd do godz. 9.00. Zakończenie w niedzielę o godz. 14.00 – dodają. Zgłoszenia: ks. K. Iwaniszyn, tel. (074) 855 02 86 lub duszpasterstwo_mlodziemy@wp.pl. Koszt 10 zł (należy zabrać ze sobą śpiwór).

PANORAMA PARAFII

Pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Dzierżoniowie (dekanat dzierżoniowski)

Pod królewskim berłem

Pozory spokojnego życia skrywają żywioł ewangelicznego zaangażowania.

Po wojnie do Dzierżoniowa ciągnęły tłumy. Rozwijający się przemysł włókienniczy i elektrotechniczny dawał stabilne oparcie tysiącom robotników. Dzisiaj, po zapaści lat dwudziestych, powoli wracają łaskawe czasy prosperity.

Nadzieja

Miejskie parafie także cierpią z powodu emigracji młodych ludzi. Wyjeżdżają oni najpierw na studia, potem za pracę. To widać. Wystarczy rozejrzeć się po kościele podczas nabożeństw. Widać to także po tym, z jakim trudem przychodzi w parafii organizacja młodzieżowych inicjatyw. Dobrze, że są jeszcze gimnazjaliści i licealiści.

Dobrze, że powoli odradza się przemysł, bo wrócą młodzi, a średnie pokolenie poczuje stabilizację. – Nie jest jednak tak jak było – zaznacza Katarzyna Bogusławska, która znalazła zatrudnienie w dzierżoniowskiej podstrefie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – Automatyzacja i komputeryzacja ułatwia pracę, ale także eliminuje ludzi z zakładów. Kiedyś w fabryce mogło być zatrudnionych i sześć tysięcy

ludzi, dzisiaj wystarczą setki.

Mimo to dzierżoniowianie, więc także parafianie z „małego kościółka”, coraz ufniej spoglądają w przyszłość.

Wiara

Parafianie cenią sobie jedność między sobą. To zasługa jednego kościoła, w którym gromadzi się cała wspólnota. Tym bardziej że świątynia została przez nich rozbudowana, więc wspólna praca jeszcze bardziej związała wier-

nych. Nie dziwi więc, że prężnie działają kręgi Domowego Kościoła. Ich zaangażowanie ceni sobie proboszcz, ale także inni, których widok młodych małżeństw pobudza do aktywności parafialnej. Jak się ma dobry przykład, nie trudno o naśladowanie. Pewnie dlatego w parafii dobrze się ma jedna z nielicznych w diecezji wspólnot oazowych dzieci i młodzieży. Młodzi pod wodzą ks. Dominika Wargackiego kontynuują dobre tradycje wspólnych inicjatyw z myślą o wakacyjnych eskapadach.

Miłość

O wartości ludzi zawsze świadczy dobro, jakie się przez nich dzieje. Charakterystyczna dla parafian od Chrystusa Króla jest otwartość na Kościół. Dbają nie tylko o swoje biedy: dzia-



ZDJEŃCIA: KS. ROMAN TOMASZCZUK

ła bardzo skutecznie Parafialny Zespół Charytatywny. Ale pomagają także np. Krzysztofowi Zębikowi, misjonarzowi z Kenii, który pracuje w afrykańskich slumsach. Kombonianin pochodzi z Dzierżoniowa. I tu dotykamy drugiego rysu dobroczynności tej wspólnoty. Otóż w tej chwili parafia jest pierwszą w diecezji co do liczby kleryków danych Kościołowi. W seminarium świdnickim jest ich pięciu, a dwóch innych przygotowuje się do życia zakonnego.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Figura Chrystusa Króla znajdująca się w ołtarzu głównym



Rozbudowa kościoła była konieczna ze względu na powiększającą się liczbę wiernych

ZDANIEM PROBOSZCZA

Z uwagą śledzę tendencje, jakie ostatnio pojawiły się w naszym społeczeństwie. Masowa emigracja młodych jest niewątpliwie wyzwaniem dla Kościoła. Najpierw trzeba wspierać ich w wierze tam, gdzie są. Potem zacząć się powroty. I co wtedy? Czy pomożemy im odnaleźć się w polskiej rzeczywistości? Czy jako Kościół nie mamy obowiązku już dzisiaj przygotowywać odpowiednią strategię duszpasterską, której adresatami będą emigranci? Warto włożyć wysiłek w

rozpoznanie tych ludzi, tego, kim są mentalnościowo i jakie są ich duchowe potrzeby. Zauważam także plus zjawiska masowych wyjazdów.

Czytam o tym w prasie. Odradza się Kościół na Wyspach. To bardzo ważne, bo jest świadectwem, że nie wszyscy młodzi porzucają wiarę, goniąc za groszem. O tych można być spokojnym, więcej – z nich koniecznie trzeba być dumnym – to też warto im powiedzieć.

Wikariusz: ks. Dominik Wargacki

Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie: godz. 7.00 i 18.00
- Dni świąteczne: godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00